

Sygn. akt I AGa 130/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Karol Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2022 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C.

o nakazanie zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. akt XIV GC 40/20,

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.260 tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Karol Ratajczak

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

sekretarz sądowy

A. S.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 9 grudnia 2021 r. w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo o zobowiązanie pozwanej do zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji, których pozwana miała się dopuszczać poprzez używanie słów (...) w oznaczeniu swojej firmy. Sąd oddalił także żądanie powódki o nakazanie pozwanej opublikowania w czasopiśmie pt. „(...)orzeczenia zapadłego w niniejszej sprawie oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami w trybie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że obie strony są przedsiębiorcami. W firmach obu stron użyta została fraza (...). Powódka działa od lutego 2014 r., natomiast od lutego 2019 r. prowadzi działalność w zakresie architektury i inżynierii oraz w zakresie badań i analiz technicznych. Pozwana powstała w 2018 r. i do lipca 2021 r. zajmowała się działalnością o działalności w zakresie architektury. Od lipca 21 lipca 2021 r. do chwili obecnej pozwana prowadzi działalność w zakresie naprawy

i konserwacji maszyn oraz działa w branży usługowej dla przemysłu spożywczego. Decyzją z 13 stycznia 2021 r. Urząd (...) udzielił prawa ochronnego na znak towarowy słowno-graficzny EG zgłoszony 4 sierpnia 2020 r. pod numerem (...) (...) na rzecz powódki, pod warunkiem opłaty w wysokości 400 zł za pierwszy pięcioletni okres ochrony.

Sąd I instancji stwierdził, że postępowanie nie wykazało, aby pozwana prowadziła działalność w tej samej branży co powódka i oferowała jakiegokolwiek usługi. W konsekwencji Sąd uznał, że powódka nie udowodniła, że pozwana prowadzi działalność gospodarczą mogącą być dla niej konkurencyjną lub - że wskutek zamieszczenia w nazwie firmy pozwanej zwrotu (...) - zaistniał obiektywny stan zagrożenia dla interesów strony powodowej. Brak jest podstaw do przyjęcia, że strony faktycznie działają na tym samym rynku usług architektonicznych i budowlanych oraz że w skutek tej działalności firmy stron nie są dostatecznie odróżniane. W rezultacie powódka nie udowodniła, aby oznaczenie przedsiębiorstwa pozwanej wprowadzało lub mogło wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości. W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła także, że zwrot (...) jest związany z jej działalnością w taki sposób, że jego użycie przez przedsiębiorcę działającego w zupełnie innej branży mogłoby naruszać interes strony powodowej lub temu interesowi zagrozić. Sąd zaznaczył, że ze względu na to, że decyzja (...) została wydana warunkowo brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka posiada zastrzeżony znak towarowy, przy czym Sąd zwrócił też uwagę, że orzeczenie Urzędu (...) dotyczyło znaku towarowego słowno-graficznego, a nie spornego zwrotu.

Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że strona powodowa nie udowodniła, aby użycie przez pozwaną spółkę zwrotu (...) w oznaczeniu firmy pozwanej naruszało interes powódki lub aktualizowało stan zagrożenia. W związku z tym Sąd oddalił powództwo oparte na art. 5 u.z.n.k., orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od opisanego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 229 w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez włożenie na stronę powodową ciężaru dowodu w zakresie wykazania dopuszczenia się przez pozwaną na szkodę powódki czynu nieuczciwej konkurencji, podczas gdy fakt dokonania przez pozwaną takiego czynu został przez nią przyznany w drodze podjęcia przez zgromadzenie wspólników pozwanej uchwały nr (...) z 3 sierpnia 2020 r. w przedmiocie zmiany nazwy, a tym samym pozwana dokonała niewłaściwego uznania roszczenia strony powodowej;

b. art. 229 w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez włożenie na stronę powodową ciężaru dowodu w zakresie wykazania dystynktywności oznaczenia przybranego przez nią dla swego przedsiębiorstwa;

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, w szczególności zaś poprzez dokonanie błędnej oceny dowodu z przesłuchania strony powodowej w osobie prezesa zarządu powódki, przejawiające się w zaniechaniu wyprowadzenia z treści depozycji złożonych przez wyżej wymienionego wniosku, że oznaczenie przedsiębiorstwa przyjęte przez pozwaną wprowadza klientów w błąd co do jej tożsamości;

d. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, a to poprzez dokonanie błędnej oceny całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, skutkiem czego było powzięcie przez Sąd I instancji błędnego ustalenia faktycznego, zgodnie z którym firma powódki nie nabrała renomy, a w konsekwencji - zdolności odróżniającej;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 5 u.z.n.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że czyn, którego wobec powódki dopuściła się pozwana nie był czynem nieuczciwej konkurencji;

b. art. 6 k.c. w zw. z art. 5 u.z.n.k. poprzez ich niewłaściwą wykładnię poprzez błędne przyjęcie, że na powódce spoczywał obowiązek wykazania zdolności odróżniającej przybranego przez nią oznaczenia przedsiębiorstwa;

c. art. 6 k.c. w zw. z art. 5 u.z.n.k. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i błędne przyjęcie, że na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że pozwana wykonywała jakiegokolwiek czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i w takim dopiero wypadku możliwe byłoby uznanie, że dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 5 u.z.n.k.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od po pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem kosztów procesu, naliczanych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego niniejsze postępowanie do dnia zapłaty.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za II instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w podwójnej wysokości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała oddaleniu.

W związku z tym, że Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego i poczynione na ich podstawie rozważania prawne, uznając je w całości za prawidłowe i trafne, w dalszej części uzasadnienia - na podstawie art. 387 § 2¹ k.p.c. - Sąd odniesie się jedynie do postawionych w apelacji zarzutów, które co do zasady należało uznać za chybione. W zakresie szczegółowych ustaleń faktycznych, które legły u podstaw wydanego w sprawie orzeczenia, w tym również i przyjętej przez Sąd Apelacyjny podstawy faktycznej wyrokowania, Sąd II instancji odsyła do treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji (k. 215-227). W konsekwencji nie było potrzeby szerszego przywoływania ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego ponad te, które przedstawiono w części wstępnej niniejszego uzasadnienia.

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 229 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Zgodnie z tymi regulacjami nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości, a strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Skarżący wskazuje, że szkoda powódki oraz fakt dopuszczenia się przez pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji został przyznany przez pozwaną w związku z podjęciem przez zgromadzenie wspólników pozwanej uchwały z 3 sierpnia 2020 r. w przedmiocie zmiany firmy pozwanej, co miało miejsce już po wytoczeniu postępowania.

Istotnie pozwana 3 sierpnia 2020 r. w trakcie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników podjęła uchwałę o zmianie umowy spółki, w której zmieniono firmę spółki na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” (k. 158v). Zmiana nazwy pozwanej nie została jednak ujawniona w KRS. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia przy badaniu popełnienia zarzucanego czynu nieuczciwej konkurencji, albowiem wpis zmiany firmy ma charakter konstytutywny i odnosi swój skutek w stosunku do osób trzecich dopiero z chwilą ujawnienia tej zmiany w rejestrze. W ocenie Sądu odwoławczego nie można jednak z faktu podjęcia uchwały o zmianie umowy spółki wywodzić faktu uznania roszczenia strony powodowej, tj. de facto uznania powództwa.

W orzecznictwie wskazuje się – co Sąd w niniejszym składzie podziela – że art. 229 k.p.c., na który w zarzucie apelacyjnym wskazuje powódka, dotyczy przyznania faktów, art. 230 k.p.c. ustalenia faktów niezaprzeczonych, a z kolei art. 231 k.p.c. domniemania faktycznego, które polega na tym, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli taki wniosek można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Jednocześnie wyjaśnić trzeba, że zaprzeczenie podstawie faktycznej stanowi oświadczenie wiedzy. Natomiast uznanie powództwa - nawet co do zasady - jest dyspozytywną czynnością procesową pozwanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSNC 2012, Nr 1, poz. 17 i z 9 listopada 2011 r., II CSK 671/10, L.).

Mając powyższe na względzie Sąd II instancji uznał, że wbrew stanowisku skarżącej pozwana poprzez fakt podjęcia uchwały z 3 sierpnia 2020 r. nie uznała powództwa nawet co do zasady, skoro konsekwentnie wносиła o jego oddalenie,

albowiem w tej czynności nie można doszukać się jakiegokolwiek elementu oświadczenia woli, z którego wynikałoby zaaprobowanie żądań powódki. Uznanie powództwa normuje art. 213 § 2 k.p.c., który nie został przez skarżącą powołany i już nawet z tego względu skonstruowany zarzut należało uznać za nietrafny (zob. wyrok SN z 13.03.2014 r., I CSK 274/13, LEX nr 1530784). Dodatkowo fakt zmiany umowy spółki należy osadzić w określonych okolicznościach faktycznych. W dniu 31 lipca 2020 r. D. S. – założyciel pozwanej spółki – sprzedała całość swoich udziałów, które stanowiły 100% udziałów w pozwanej spółce, I. W., który stał się jej jedynym wspólnikiem. Nie może zatem dziwić, że kilka dni później dostosował on umowę spółki do swoich potrzeb, zmieniając nazwę firmy z (...) na E(...) zmieniając nadto przedmiot działalności na naprawę i konserwację maszyn. Trudno więc w tych okolicznościach uznać, że podjęcie przedmiotowej uchwały było zabiegiem, które miało doprowadzić do uznania powództwa lub przyznania przynajmniej określonych faktów, a przez to mogłoby prowadzić do zdjęcia z powódki ciężaru wykazania zasadności jej roszczenia.

Powódka wywodziła, że pozwana nie zaprzeczyła dystynktywności oznaczenia firmy powódki i związku z tym stanowiło to fakt bezsporny, niewymagający przeprowadzenia dowodu. W tym zakresie powódka również błędnie wskazuje na naruszenie art. 229 k.p.c., który w takiej sytuacji nie ma zastosowania, albowiem do czynienia ustaleń na podstawie faktów niezaprzeczonych ma znaczenie art. 230 k.p.c., który nie został przywołany przez skarżącą. Może on być jednak zastosowany jedynie przy uwzględnieniu wyniku całej rozprawy, tj. wyniku oceny całokształtu postępowania. Nie ma racji skarżący, że nie doszło do zaprzeczenia dystynktywności – tj. odróżnialności – spornej firmy. Pozwana wypowiedziała się co do tej kwestii na stronie 7. odpowiedzi na pozew (lit. B/ - firma pozwanej nie narusza prawa firmowego). Jednocześnie Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że ustalenie, że dana firma posiada cechę dystynktywności nie należy do sfery faktów podlegających dowodzeniu przez strony zgodnie z art. 227 k.c. i n., ale do sfery oceny Sądu. W związku z tym dla stwierdzenia dystynktywności nie można zastosować art. 230 k.p.c. i art. 299 k.p.c. Strony winny wskazywać na fakty – a więc okoliczności istniejące obiektywnie poddające się weryfikacji w zakresie testu prawdy i fałszu – które ostatecznie doprowadzą do uznania przez Sąd, że dana firma rzeczywiście jest odróżnialna, np. poprzez wskazywanie jej określonych elementów, sposobu wykorzystywania i jej umieszczenia w praktyce prowadzenia działalności gospodarczej, kompozycji firmy w powszechnym obrocie, sposobu jej postrzegania przez przeciętnych odbiorców, itd. Powódka zaniechała przytoczenia faktów w tym zakresie.

W dalszej kolejności skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z nim sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Według apelującego Sąd I instancji dokonał oceny dowodów z naruszeniem tej regulacji poprzez wadliwą i wybiórczą ocenę materiału dowodowego. Wyjaśnić należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeśli nawet istnieją wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, ale przy tym nie wykraczają one poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (zob. uchwałę (7)SN z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

W ocenie Sądu II instancji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, a to poprzez dokonanie błędnej oceny całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, skutkiem czego miało być powzięcie przez Sąd I instancji błędnego ustalenia faktycznego, zgodnie z którym firma powódki nie nabrała renomy, a w konsekwencji zdolności odróżniającej – należało uznać za nietrafny (zarzut I.d.) Omawiany zarzut nie spełnia jednak wyżej opisanych wymogów konstrukcyjnych i z tego powodu uchyla się całkowicie spod jakiegokolwiek kontroli instancyjnej. Przez pryzmat art. 233 § 1 k.p.c. można kwestionować jedynie ocenę wiarygodności konkretnych dowodów, a nie całokształtu materiału dowodowego in genere oraz ustaleń stanu faktycznego, do czego służy zarzut błędnego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia postawiony na podstawie art. 368 § 1¹ k.p.c., którego powódka jednak nie stawia. Nadto skarżąca nie wskazuje chociażby, które dowody w jej ocenie zostały przez Sąd I instancji nieprawidłowo ocenione lub z których wyprowadzono nieprawidłowe wnioski prawne. Takie twierdzenia powódka odniosła jedynie do oceny zeznań

strony powodowej powoda w osobie jej prezesa (zarzut I.c.), w zakresie w jakim Sąd I instancji nie ustalił na ich podstawie, że oznaczenie pozwanej wyprowadza klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstw obu stron ze względu na kierowane do powódki wiadomości, której adresatem winna być pozwana. Sąd odwoławczy podziela zapatrywanie Sądu Okręgowego co do tej kwestii (str. 10 uzasadnienia). Trudno bowiem na podstawie dowodu ze źródeł osobowych ustalić jakiej treści były konkretnie te wiadomości bez przedłożenia ich wydruków. Przedłożenie takich wydruków wiadomości skierowanych omyłkowo do powódki, gdy rzekomo ich faktycznym adresatem była pozwana - jeżeli faktycznie powódka nimi dysponowała - nie powinno być dla niej żadnym problemem. Okoliczność treści takich wiadomości winna być dowodzona przez przedłożenie ich wydruków. Jednocześnie Sąd Apelacyjny ma wątpliwości co do wiarygodności twierdzeń w tym zakresie, albowiem oczywistym jest, że prezes zarządu powódki posiada interes w korzystnym dla siebie zakończeniu niniejszego postępowania, a to nakazuje ostrożną ocenę treści jego zeznań, w sytuacji, gdy są one jedynym dowodem na opisane powyżej okoliczności, o których zeznawał. Zwrócić także należy uwagę na brzmienie art. 458¹⁰ k.p.c., który w postępowaniu gospodarczym przyznaje prymat dowodom z dokumentów nad dowodami z zeznań świadków. Nie było przy tym żadnych przeszkód, aby strona powoda przedłożyła korespondencję e-mail, na którą się powołuje. Nie uczyniła tego nawet w postępowaniu apelacyjnym.

W dalszej kolejności skarżąca postawiła zarzuty naruszenia prawa materialnego, które związane były w szczególności z naruszeniem w jej ocenie art. 5 u.z.n.k. Powódka całkowicie błędnie określa przy tym rozkład ciężaru dowodowego między stronami. W procesie wytoczonym na podstawie regulacji z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji obowiązek wykazania, że strona pozwana dopuściła się tego rodzaju czynu w całości obciąża stronę powodową. W przypadku zarzucenia czynu opisanego w art. 5 u.z.n.k. powódka winna w szczególności wykazać istnienie zdolności wyróżniającej oznaczenia przedsiębiorcy, fakt używania w obrocie określonego oznaczenia przez konkurenta oraz możliwość wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa podmiotu poszukującego ochrony (tzw. ryzyko konfuzji). Wszystkie te przesłanki muszą być spełnione łącznie, a ich wykazanie obciąża powoda.

Powódka twierdziła, że niezasadne jest obciążenie jej obowiązkiem wykazania zdolności odróżniającej jej firmy, a dla zastosowania art. 5 u.z.n.k. firma nie musi legitymować się zdolnością odróżniająca. Są to zapatrywania nietrafne. Sąd odwoławczy w niniejszym składzie podziela pogląd, że oznaczenie podlegające ochronie z mocy komentowanego przepisu musi być zdolne do wyróżniania przedsiębiorstwa, które go używa, choć obowiązek ten nie wynika wprost z treści art. 5 u.z.n.k. (zob. J. Szwaja (red.), Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2019, Legalis, art. 5 u.z.n.k.). Jak też wyjaśnił Sąd Najwyższy, że w przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie wskazano wprost wymagania posiadania zdolności odróżniającej przez oznaczenia chronione na podstawie art. 5 u.z.n.k. i art. 10 ust. 1 u.z.n.k., jednak z zawarcia w dyspozycjach obu tych przepisów przesłanki możliwości (ryzyka) wprowadzenia klientów w błąd należy wnosić, że pewien poziom takiej zdolności jest konieczny. U podstaw sformułowania tej przesłanki leży bowiem założenie, że oznaczenie przedsiębiorstwa posiada cechy pozwalające na jego identyfikację, a w konsekwencji także odróżnienie od innych przedsiębiorstw lub przedsiębiorców. Z tej właśnie przyczyny oznaczenie identyfikujące dane przedsiębiorstwo albo usługę, jeśli jest używane przez innego konkurenta, może wywołać błędne mniemanie klientów co do tego, z czyich usług korzystają (zob. wyrok SN z 28.11.2019 r., III CSK 282/17, LEX nr 2792257.)

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że firma powódki – (...) – na charakter nazwy opisowej w języku angielskim, która oznacza „grupę ekspertów”. Sąd z urzędu ustalił na podstawie posiadanego dostępu do urzędowych baz danych (art. 228 § 2 k.p.c.), że oprócz stron niniejszego postępowania zarejestrowanych w KRS jest jeszcze sześć przedsiębiorców o takiej nazwie, a w (...) figurują czterej przedsiębiorcy o tego rodzaju nazwie. W ocenie Sądu, który opiera się nie tylko na wskazanych ustaleniach, ale także i na swoim doświadczeniu życiowym – użycie określenia w firmie (...) czy Grupa (...) ze względu na powszechność zestawienia tych słów w obrocie gospodarczym stanowi nazwę w istocie nieodróżniającą (niedystyntywną). Są to bowiem słowa używane szeroko i nie stanowią przy tym nazwy fantazyjnej.

Zaakceptowanie poglądu powódki, że już z samego faktu użycia takiej samej nazwy przez pozwaną dochodzi do naruszenia art. 5 u.z.n.k. prowadziło do w istocie do zaaprobowania sytuacji, w której dochodziłoby do swoistego zawłaszczania słów powszechnie używanych przez określonego przedsiębiorcę. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku,

że podjęcie decyzji przez przedsiębiorcę, że jego firma będzie się składać z nazwy opisowej powszechnie używanej i nieoryginalnej, implikuje konieczność zaakceptowania sytuacji, w której inne podmioty również będą wykorzystywały sporny zestaw słów, co prowadzi do ograniczenia zakresu ochrony udzielanej na gruncie art. 5 u.z.n.k tego rodzaju nazwom. Przejawem tego jest konieczność wykazania renomy takiej firmy, o czym szerzej niżej. Uprawniony do oznaczenia opisowego nie może oczekiwać, że inni uczestnicy obrotu nie będą używać słów opisowych przyjętych przez niego w nazwie (zob. wyżej cyt. komentarz J. S.).

Mimo powyższego co do zasady nawet oznaczenia opisowe mogą zasługiwać na ochronę przed czynami nieuczciwej konkurencji, jeśli ich stosowanie przez innego przedsiębiorcę będzie prowadziło do błędu co do tożsamości. Będzie to jednak efektem związania danego oznaczenia z konkretnym przedsiębiorstwem w świadomości klienteli (tj. renomą), nie zaś z jakąkolwiek cechą samego oznaczenia (zob. K. Szczepanowska-Kozłowska [w:] E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2022, art. 5 u.z.n.k.). Udzielenie ochrony nazwie opisowej wiąże się więc z konieczności wykazania renomy takiej nazwy. Ciężar dowodowy w tym zakresie obciążał powódkę, która mu nie sprostała. Nie podjęła bowiem żadnej inicjatywy dla wykazania, że jej firma znana jest znacznej części odbiorców oferowanych przez nią usług, a przy tym posiada siłę atrakcyjną przyciągania i wartość reklamową wynikającą z utrwalonego w świadomości odbiorców przekonania o bardzo dobrych cechach świadczonych przez powódkę usług oraz, że w powszechnym odbiorze fraza (...) jest kojarzona z działalnością powódki.

Dla uznania zasadności roszczeń powódki konieczne jest także stwierdzenie tzw. ryzyka konfuzji. Dla uznania, że przesłanka ta została spełniona wystarczy jedynie hipotetyczna możliwość wprowadzenia w błąd, a nie zaistnienie konkretnego zdarzenia polegającego na wystąpieniu błędu. Wykazanie, że taka możliwość istnieje, wymaga jednak wykazania okoliczności faktycznych, które w świetle wiedzy i zasad doświadczenia życiowego wpływają na ryzyko wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstw posługujących się tym samym bądź podobnym oznaczeniem (zob. wyrok SN z 11 marca 2010 r., sygn. IV CSK 379/09, LEX nr 589801). W sytuacji jednak, gdy strony nie prowadzą działalności w tej samej branży – które to ustalenie nie jest kwestionowane przez skarżącą i jest na obecnym etapie postępowania w istocie bezsporne – a de facto pozwana nie prowadzi w istocie żadnej działalności i nie oferuje na rynku jakichkolwiek usług związanych z branżą architektoniczną, w której działa powódka, trudno przyjąć istnienie jakiegokolwiek ryzyka konfuzji. W zakresie oceny tej przesłanki naruszenia art. 5 u.z.n.k. Sąd Apelacyjny w całości podzielił rozważania poczynione przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana nie dopuściła się w stosunku do powódki czynu nieuczciwej konkurencji w postaci oznaczenia swojego przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, dzieląc stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W konsekwencji wywiedziona apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., uznając stronę powodową jako przegrywającą to postępowanie w całości. Z tego względu w punkcie II. sentencji wyroku zasądzone od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.260 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, która to kwota została ustalona na podstawie § 8 pkt 19) w zw. z § 20 i § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (1.680 x 0,75 = 1.260 zł). Ze względu na to, że cyt. rozporządzenie nie określa stawki minimalnej w postępowaniu z zakresu czynów nieuczciwej konkurencji, przyjęta została stawka ze sprawy o najbardziej zbliżonym rodzaju, tj. stawka określona dla spraw o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zasądzenia podwójnej stawki minimalnej o co w odpowiedzi na apelację wnioskowała strona pozwana, albowiem nie uzasadniał tego nakład pracy pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym z uwagi na to, że ograniczył się on jedynie do złożenia jednego pisma procesowego.

Sąd odwoławczy nadto dostrzega, że Sąd I instancji orzekł o kosztach postępowania na podstawie stawek określonych w § 2 cyt. rozporządzenia odwołując się do wartości przedmiotu sporu. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego regulacja ta ze względu na przedmiot sprawy (roszczenie o zaniechanie, a nie o zapłatę), nie powinna mieć zastosowania

w okolicznościach niniejszej sprawy. Ze względu jednak na brak zarzutu w tym zakresie, Sąd nie modyfikował rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Karol Ratajczak

(...)

sekretarz sądowy

(...)